

Stanisław Waltoś

W sprawie księgi ku czci prof. dr. Mariana Cieślaka

Palestra 38/5-6(437-438), 213

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W sprawie księgi ku czci prof. dr. Mariana Cieślaka

List pana mec. dra Leszka Sługockiego pt. *W związku z wydaniem księgi ku czci profesora Mariana Cieślaka* ogłoszony w numerze 1–2, 1994, „Palestry” wysuwa trzy zarzuty pod adresem redaktorów księgi.

Po pierwsze, że nie podano w niej daty i miejsca urodzenia Profesora, po drugie, że w księdze nie zaznaczono, iż był on adwokatem i po trzecie, że nie wspomniano o wkładzie finansowym adwokatury w wydanie księgi, mimo że Uniwersytet Jagielloński prosił o taki wkład i go uzyskał.

Spieszę z wyjaśnieniami, zwłaszcza że zarzuty drugi i trzeci są niebagatelne.

Postanowiliśmy – wbrew dotychczasowej tradycji – nie publikować w księdze życiorysu Profesora. Być może był to błąd, ale naszym zamiarem było wypuklenie dokonań Profesora w sferze nauki, a nie działalności pozanaukowej. Nie chcieliśmy czcić z okazji okrągłej rocznicy urodzin, ale z racji znaczenia osiągnięć naukowych. Z tego powodu celowo zaniechaliśmy podania wyczerpującego życiorysu Profesora. Ma jednak rację Pan mec. Sługocki, że pominięcie roli zawodu adwokata w tym życiorysie, brak nawet najkrótszej wzmianki na ten temat, może sprawiać wrażenie przemilczania faktów, które należało przypomnieć. Przykro nam, że tak zostało to odczytane. Rzeczywiście, stałoby się prawdzie zadość, gdyby stosowna wzmianka o związkach Profesora z adwokaturą znalazła się w słowie wstępnym, nawet tak bardzo zwięzłym (mniej niż półtoorej strony), jakie księgę otwiera.

Na uroczystość wręczenia księgi Profesorowi i odbywającą się z tej okazji konferencję naukową zaproszenie zostało wysłane do Naczelnej Rady Adwokackiej, tym bardziej że w zaproszeniu wyraźnie wydrukowano, iż współorganizatorem jest właśnie Naczelna Rada Adwokacka. Pieniądze uzyskane z NRA (15 000 000 złotych) zostały w całości przeznaczone na pokrycie kosztów konferencji. Podpisujący ten list miał przyjemność publicznie za ten gest organom adwokatury w Warszawie i w Krakowie podziękować. Na dowód pozwalam sobie przesłać egzemplarz zaproszenia.

Wydanie zaś księgi zostało sfinansowane wyłącznie przez Komitet Badań Naukowych.

Łącząc wyrazy szacunku
Stanisław Waltoś